

Śmieci doprowadzą do obalenia władzy?

24 września 2015

Tysiące protestujących w Libanie powróciło na ulice Bejrutu, domagając się, aby politycy zajęli się rozwiązaniem kryzysu śmieciowego. Wzywają przywódców do ustąpienia. Doszło również do zamieszek pod budynkiem parlamentu.

Protestujący na portale społecznościowe wrzucają zdjęcia i filmy na których widać zalegające na ulicach śmieci. Do każdego zdjęcia dorzucony jest znacznik #YouStink czy #śmierdzicie.

Neamat Badereddine, jeden z protestujących powiedział Al-Jazeerze, że nie chcą już więcej śmieci na ulicach, chcą wysypisk z międzynarodowymi standardami, które nie powodują chorób nowotworowych i nie zabijają ludzi. Kryzys trwa już drugi miesiąc. Demonstranci oskarżają rząd o korupcję. W lipcu politycy samorządowi nie porozumieli się w sprawie tego, która firma będzie zajmowała się składowaniem śmieci. Doprowadziło to do całkowitego paraliżu.

Obywatelski protest początkowo pozbawiony agendy politycznej szybko rozszerzył swoje żądania, odzwierciedlając apatię społeczeństwa. „Porażka rządu w sprawie kryzysu śmieciowego stała się metaforą zgnilizny w sercu kraju. Wszystko poza sektorami wojskowymi i bezpieczeństwa, przestało funkcjonować” – raportowała dla Reuters Samia Nakhoul.

Demonstrantka Mira Saab tłumaczyła katarskiej telewizji, że nie ma poprawy. „Śmieci są pod naszymi drzwiami, na nowy plan wywożenia śmieci wkrótce zabraknie środków.”

Na całym świecie odbywają się demonstracje solidarnościowe z Libanem, zaś według protestujących – coraz większa grupa ludzi decyduje się na strajk głodowy.

Parlament Libanu jest głęboko podzielony i nie jest w stanie wybrać prezydenta na dłużej niż rok.

Autorstwo: MZ

Źródło: Strajk.eu